

Waldemar BOCHENSKI<sup>1</sup>

Stowarzyszenie Weteranów Polskich Formacji Granicznych – Warszawa

**ZNACZENIE POWSZECHNEGO UNIWERSYTETU  
KORRESPONDENCYJNEGO W PODNOSZENIU  
WYKSZTAŁCENIA OGÓLNEGO  
SZEREGOWYCH STRAŻY GRANICZNEJ**

*„Niechaj drudzy jako chcą prawo rozumieją,  
Niechaj pisać i mówić roztropnie umieją, Za  
fraszkę ten wasz rozum stanie na ulicy, Jeśli nie  
będzie pewny żołnierz na granicy (...)”*

*Jan Kochanowski*

Nienajlepsze doświadczenia zdobyte po kilku latach istnienia Straży Celnej, formacji podporządkowanej władzom skarbowym, a szczególnie kolizji wielu zagadnień związanych z życiem pogranicza, uzmysłowiły władzom Rzeczypospolitej, że nie uda się zapewnić bezpieczeństwa i szczelności granic bez udziału w tworzeniu nowego systemu ochrony granic Ministerstwa Spraw Wojskowych i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Ustalenie oficjalnej podległości nowo powołanej Straży Granicznej Ministrowi Skarbu w zakresie ochrony celnej i granic państwa było pewnego rodzaju kamuflażem stwarzającym na zewnątrz państwa i w nieprzyjaznych kręgach wewnętrznych pozory instytucji o charakterze cywilnym, co miało konspirować jej faktyczny militarno – policyjny charakter. W rzeczywistości Straż Graniczna podlegała w zakresie organizacji sposobu wykonywania czynności granicznych i ścigania przestępstw Ministrowi Spraw Wewnętrznych, ale przede wszystkim Ministrowi Spraw Wojskowych, który ustalał organizację wewnętrzną, składy osobowe poszczególnych jednostek organizacyjnych, miejsca postoju i sposoby uzupełniania formacji, a przede wszystkim mógł przydzielać do SG oficerów i szeregowych służby czynnej oraz miał pierwszorzędny wpływ na obsadę stanowiska Komendanta SG. W razie częściowej lub całkowitej mobi-

<sup>1</sup> Prezes Zarządu Stowarzyszenia Weteranów Polskich Formacji Granicznych, kolekcjoner pamiątek związanych ze Strażą Graniczną II Rzeczypospolitej Polskiej.

## MATERIAŁY Z SEMINARIUM HISTORYCZNEGO

lizacji, albo w innych wypadkach, w których ze względu na interes obrony państwa Rada Ministrów mogła to uznać za konieczne, Straż Graniczna z chwilą ogłoszenia mobilizacji względnie od dnia wskazanego uchwałą Rady Ministrów, miała stać się z mocy samego prawa częścią Siły Zbrojnej Rzeczypospolitej.

Liczebność Straży Granicznej określała ilość przyznawanych etatów na każdy rok budżetowy, przy czym ilość systematycznie zmniejszała się z 5755 etatów w okresie organizacyjnym, do 5492 etatów w roku budżetowym 1938/1939. W poszczególnych latach istnienia Straży Granicznej ilość etatów budżetowych wynosiła:

- 1929/1930: 5755 etatów, w tym 275 oficerów i 5480 szeregowych;
- 1930/1931-1931/1932: 5657 etatów, w tym 275 oficerów i 5382 szeregowych;
- 1932/1933-1935/1936: 5571 etatów, w tym 263 oficerów i 5308 szeregowych;
- 1936/1937: 5558 etatów, w tym 259 oficerów, 5188 szeregowych i 111 pracowników cywilnych;
- 1937/1938-1938/1939: 5492 etaty, w tym 267 oficerów, 5114 szeregowych i 111 pracowników cywilnych;
- na 1939/1940 planowano: 5574 etaty, w tym 274 oficerów, 5100 szeregowych i 200 pracowników cywilnych.

Kpt. dr Feliks Olas<sup>2</sup> napisał<sup>3</sup>: *„Ta szczupła garść żołnierzy granicznych potrafiła i potrafi zabezpieczyć granicę Państwa dzięki dobrze przemyślanemu systemowi służby, przede wszystkim zaś dzięki ofiarności i wysokiemu poziomowi ideowemu (...)”*. W zasadzie wszyscy nowo przyjęci do służby, zarówno oficerowie, jak i szeregowi, po odbyciu kil-

<sup>2</sup> **Feliks OLAS** – syn Szymona i Anieli z Nizińskich, urodzony 3.01.1893 r. w Olszanicy. W 1914 roku wstąpił do 2 Brygady Legionów, ranny podczas walk. Dnia 1.11.1919 r. mianowany kapitanem rez. WP, walczył na froncie bolszewickim, gdzie pełnił funkcję szefa oddziału IV dowództwa 2 Armii. Otrzymał przydział służbowy do 20 pp. Pracował jako referent prasowy, redaktor „Czat”, w Wydziale V Straży Celnej Ministerstwa Skarbu. Po zwolnieniu z dniem 30.11.1928 r. do służby cywilnej pracował jako redaktor i wydawca „Czat” w Do wództwie Straży Granicznej. W dniu 15.12.1932 r. uzyskał tytuł doktora prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracował jako radca prawny i wydawca „Czat” w Komendzie Głównej Straży Granicznej. Żonaty z Erną Zofią z d. Blank. Miał syna Andrzeja. Zmobilizowany do 83 pp. Dostał się do niewoli sowieckiej, gdzie był przetrzymywany w obozie w Kozielsku. Zamordowany 9.04.1940 r. w Katyniu. Odznaczenia: Krzyż Niepodległości, Krzyż Kawalerski OOP, Krzyż Walecznych (2x), Złoty Krzyż Zasługi, Odznaka Pamiątkowa Straży Granicznej.

<sup>3</sup> „Na straży granic Rzeczypospolitej. Wydawnictwo pamiątkowe z okazji X-lecia Straży Granicznej 1928 – 1938” (1938) Wydawnictwo „Czaty” – Czasopismo Straży Granicznej, Warszawa, s. 3–8.

kumiesięcznej służby próbnej na granicy musieli przejść 3 – 5 miesięczne kursy wyszkolenia w Centralnej Szkole Straży Granicznej w Górze Kalwarii, przeniesionej 15.11.1933 r. do Rawy Ruskiej. Szeroki zakres obowiązków służbowych strażników spowodował konieczność zapoznania uczestników kursów nie tylko ze znaczną ilością przedmiotów obejmujących przepisy administracyjne, przepisy i postępowanie celne i karno – skarbowe, powszechne prawo karne, służbę śledczą, towaroznawstwo, i regulaminy służby, ale także wyszkolenie bojowe, terenoznawstwo, musztrę, pierwszą pomoc<sup>4</sup>. W programie kursów dbano o utrzymanie należytego poziomu sprawności fizycznej i karności uczestników, natomiast w stosunku do szeregowych, w miarę posiadanych środków i możliwości, próbowano podnosić poziom wykształcenia ogólnego, przygotowania do życia społecznego i obywatelskiego, m.in. poprzez naukę higieny i wiedzy o Polsce.

W wyniku trwającej kilka lat współpracy Dowództwa Korpusu Ochrony Pogranicza i Komendy Naczelnej Związku Strzeleckiego z Powszechnym Uniwersytetem Korespondencyjnym, na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych został uruchomiony pierwszy korespondencyjny Kurs Nauki Obywatelskiej dla podoficerów tych organizacji. Widząc wymierne efekty w kształceniu obywatelskim własnych kadr wkrótce do współpracy z PUK–iem włączyły się Komenda Straży Granicznej i Komenda Główna Policji Państwowej.

Od przełomu XIX/XX w. w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii i niektórych krajach europejskich trwał intensywny rozwój edukacji dorosłych za pomocą kształcenia na odległość. Kształcenie na odległość zdobywało popularność i uznanie, było systematycznie doskonałone. Głównymi formami kształcenia były publiczne odczyty i edukacja korespondencyjna, a już w latach dwudziestych XX w. edukacja z wykorzystaniem radia<sup>5</sup>. Tradycje takiego kształcenia w Polsce wywodziły się z Latającego Uniwersytetu i Poradnika dla Samouków. Największą uczelnią tego typu w II Rzeczypospolitej były Korespondencyjne Kursy Rolnicze im. St. Staszica.

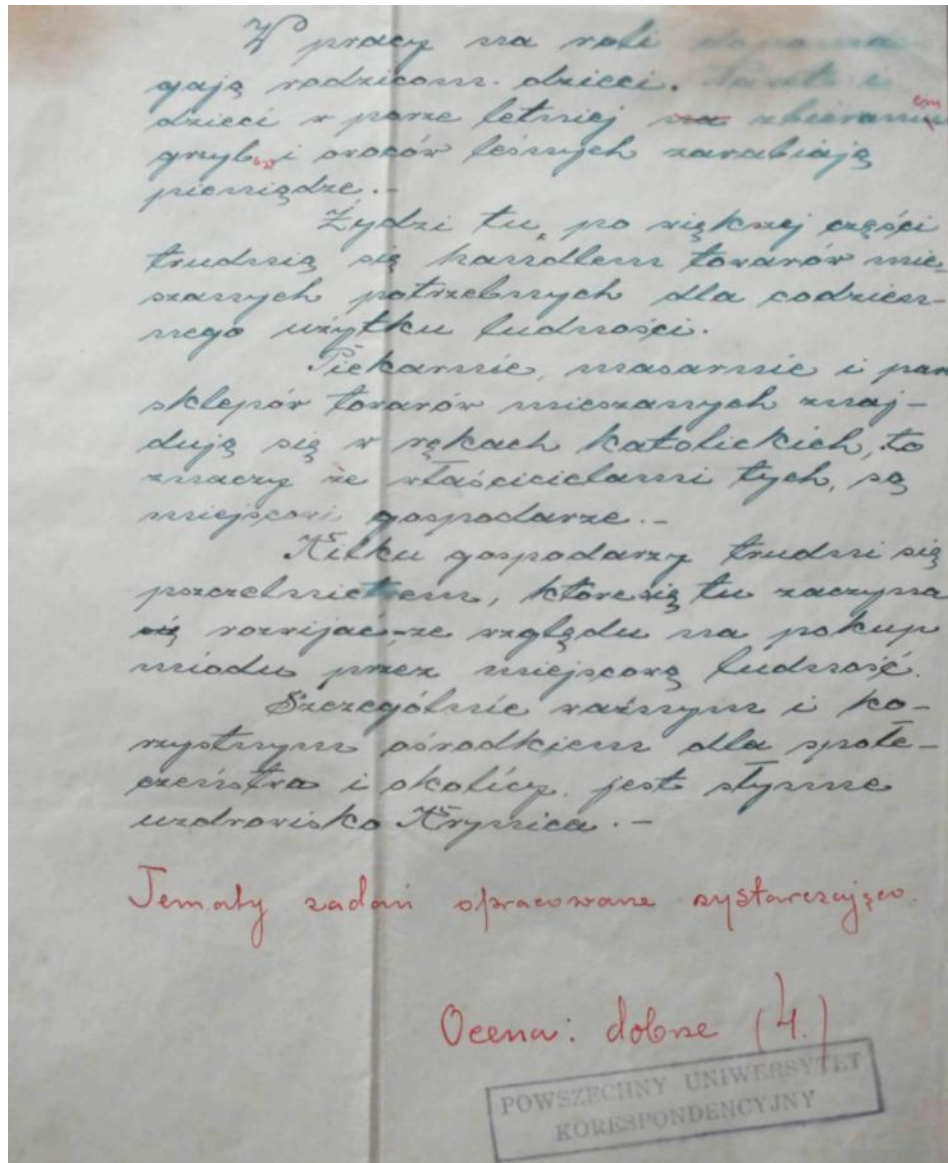
W marcu 1924 r. z inicjatywy grupy członków założycieli w osobach Adama Skwarczyńskiego, Janusza Jędrzejewicza, Delfiny Potockiej i Heleny Stattlerówny oraz grupy organizacji społeczno – oświatowych, w tym Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i Związku Nauczycieli Szkół Średnich (obie organizacje połączono w ZNP), Konfederacji Pracowników Umysłowych, Skarbu Pracy Kulturalno – Oświatowej, Cen-

<sup>4</sup> Kuraś Karol (1928): „Zbiór wykładów >Taktyki służby granicznej< do użytku w CSSG”, Góra Kalwaria.

<sup>5</sup> Hertz A. (1935): „Radio a oświata dorosłych”, PUK, Warszawa.

MATERIAŁY SEMINARIUM HISTORYCZNEGO

tralnego Biura Kursów dla Dorosłych (później Instytut Oświaty Dorosłych), Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego i Związku Legionistów, powstał Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny, działający w pierwszej fazie w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w kwietniu 1937 r. przekształcony w Powszechną Uczelnię Korespondencyjną i wpisany do rejestru stowarzyszeń.



Na przypomnienie zasługują tu szczególnie postaci działaczy niepodległościowych, oficerów wywodzących się z Legionów, A. Skwarczyńskiego i J. Jędrzejewicza, późniejszego Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego<sup>6</sup>.

Pierwsze półrocze istnienia poświęcono na przygotowanie programów pierwszych kursów i skompletowanie zespołu dydaktycznego, wywodzącego się spośród znakomitej kadry nauczycieli państwowych szkół średnich i nauczycieli akademickich. Kształcenie na poziomie szkół powszechnych zapewniało dwudziestu nauczycieli, spośród których warto wymienić nazwiska: J. Kondrackiego, Z. Korzeniowskiej, L. Łyszczarczyk, S. Moszczeńskiej, K. Stattlerówny, S. Studenckiego, W. Weychert - Szymanowskiej i J. Woszczerowiczówny. Ponad trzydziestu nauczycieli szkół średnich i akademickich, wśród nich E. Bielecką, W. Bogatkiewicz, B. Chróścickiego, M. Jędrzejewiczową, S. Kalinowską, K. Konarskiego, J. Krassowskiego, M. Librachową, K. Makucha, W. Michalskiego, Z. Mikłaszewską, A. Latkowskiego, J. Peretjakowiczówny, H. Pohoskiej i H. Stattlerówny, pozyskano m.in. z Państwowego Seminarium Nauczycielskiego, Wyższego Kursu Nauczycielskiego i Wyższych Kursów Handlowych.

Kierownictwo PUK w roku szkolnym 1929/30 tworzyli:

- J. Jędrzejewicz (dyrektor),
- Stanisław Podwysocki (sekretarz generalny, od 08.1931 r. dyrektor),
- Łucja Kipowa (Kierownik pedagogiczny),
- H. Stattlerówna (kierownik Wyższych Kursów Nauczycielskich).

Jest oczywiste, że skład kadry pedagogicznej ulegał zmianom . Warte przypomnienia jest dołączenie do zespołu dydaktycznego w roku szkolnym 1930/31 A. Hertza, F. Kopczyńskiego, A. Minkowskiej i M. Nawrockiego<sup>7</sup>. PUK organizował kursy, które ze względu na treści obowiązujące w programach były kursami szkolnymi i pozaszkolnymi, pod względem formy były kursami wielo lub jednoprezedmiotowymi, natomiast pod względem poziomów kształcenia odpowiadały poziomowi szkoły powszechnej i niższej zawodowej, poziomowi szkoły średniej i szkoły półwyższej. Uniwersytet stopniowo rozwijał działalność, co pozwoliło okrzepnąć i nabrać należyte doświadczenie zarówno w zakresie

<sup>6</sup> Hertz A. (1935): „Główne kierunki społeczno – polityczne a ruch oświatowy”, PUK, Warszawa.

<sup>7</sup> Pólturzycki J. (2001): „Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny”, s. 137–160, Biblioteka Edukacji Dorosłych t. 22 „Instytucjonalne formy edukacji dorosłych w Drugiej Rzeczypospolitej”, Akademickie Towarzystwo Andragogiczne, Warszawa.

## MATERIAŁY Z SEMINARIUM HISTORYCZNEGO

pracy organizacyjno - biurowej, jak i dydaktyczno - metodycznej, finansowej i wydawniczej. PUK wydawał od 1926 r. „*Wiedzę i życie*”, miesięcznik poświęcony popularyzacji wiedzy oraz samokształceniu, a od stycznia 1938 r. także miesięcznik „*Oświata*”.

Uniwersytet miał początkowo charakter ogólnokształcącej szkoły korespondencyjnej, by po wprowadzeniu Kursu Nauki Obywatelskiej, Wyższego Kursu Nauki Obywatelskiej i Wyższego Kursu Nauczycielskiego stać się wszechnicą prowadzącą szkolne i pozaszkolne kursy o charakterze dokształcającym i wyższym.

Uniwersytet prowadził kursy:

- *nauki obywatelskiej* - dwustopniowe,
- *mowy polskiej,*
- *pracy świetlicowej,*
- *krajoznawczy,*
- *życia społecznego i kulturalnego współczesnej Polski,*
- *świat i Polska po wojnie,*
- *elementarny* - o trzech poziomach kształcenia,
- *szkoły powszechnej,*
- *egzaminu praktycznego,*
- *Wyższy Kurs Nauczycielski,*
- w styczniu 1934 roku uruchomiono *korespondencyjny kurs czteroletniego gimnazjum nowego typu*<sup>8</sup>.

Zadaniem Uniwersytetu było „(...) szerzenie oświaty tam, gdzie szkoła żywa nie dociera i przychodzi do tych, którzy do szkoły pójść nie mogą”. Uczniowie PUK-u rekrutowali się „(...) ze zwichniętych istnień osobistych, analfabetów społecznych i politycznych, znieprawionych przez bezmyślny tryb życia ojców i matek”, ale także spośród ludzi, którzy przerwali naukę w wieku młodzieńczym, aby walczyć o niepodległość Polski w Legionach, później w wojnie z bolszewikami i w powstaniach śląskich, których losem nikt się nie interesował.

PUK nie był zamierzeniem nastawionym na osiągnięcie zysku, kursy prowadzono przy stałym deficycie budżetowym, który w chwili

<sup>8</sup> Hertz A. i Kipowa Ł. (1932): „W poszukiwaniu nowych metod pracy oświatowej. Wychowanie obywatelskie przez korespondencję”, PUK, Warszawa.

przekształcania formy prawnej sięgał 40 tysięcy zł. W okresie istnienia PUK-u wydano 783 różne podręczniki i skrypty, nie licząc serii książkowej dla pracowników oświatowych, broszur i map, przeprowadzono ponad 45 kursów, z których tylko Kursy Nauki Obywatelskiej skupiły około 35 000 uczniów, a ilość przesłanych zeszytów przekroczyła 700 000. Te wyniki, imponujące nawet w dzisiejszych warunkach, przerwał wybuch II wojny światowej, po której skwapliwie starano się przemilczeć osiągnięcia uczelni. Niestety skutkiem tych działań jest prawie całkowity brak szerszych opracowań, a wiele leksykonów i prac historycznych nadal całkowicie pomija Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny, chlubny etap edukacji dorosłych w dwudziestoleciu międzywojennym.



Program Kursu Nauki Obywatelskiej<sup>9</sup> obejmował 10 zeszytów, w których część „geograficzna”, opracowana przez kpt. Feliksa Kopczyńskiego, obejmująca lekcje 1 – 16 wypełniła 2,5 zeszytu (*położenie, granice i ich wartość obronna, ukształtowanie powierzchni, sieć wodna, klimat, flora i fauna, ludność, bogactwa, krainy geograficzne,*

<sup>9</sup> Hertz A. i Kopczyński F. (1932): „Kurs Nauki Obywatelskiej, Warszawa.

## MATERIAŁY Z SEMINARIUM HISTORYCZNEGO

*miasta*), a część „społeczno – polityczna”, opracowana przez dr Aleksandra Hertza, obejmowała lekcje 17 – 52 wypełniające 7,5 zeszytu (*powstanie narodu polskiego, odzyskanie niepodległości, prawo, konstytucja, demokracja, przekształcenia ustroju, władza ustawodawcza i wykonawcza, ordynacja wyborcza, samorząd, autonomia Śląska, siła zbrojna, przysposobienie wojskowe, sądownictwo, prawa i obowiązki obywatelskie, stosunki międzynarodowe, sąsiedzi, Liga Narodów, wyznania, narodowości, wytwórczość, rolnictwo i hodowla, przemysł, wychodźstwo, wymiana dóbr, stronnictwa, opinia publiczna, oświata, itp.*).

Nauczanie korespondencyjne przy nauce obywatelskiej było przykładem nauczania pod kierunkiem, które łączyło postulat masowości z zasadą ścisłej indywidualizacji. Ten typ nauczania wymagał od ucznia samodzielności, a zarazem stale rozciągał nad nim pieczę, prostował popełniane błędy, instruował, prowadził do opracowania własnej metodyki poznawczej i wskazywał drogę, po której uczeń powinien kroczyć<sup>10</sup>.

Nauczanie przechodziło przez trzy stadia. Pierwszym było wysłanie skryptu jednolitego dla wszystkich. Skrypt składał się z opracowanych lekcji stanowiących zamknięte całości. Po lekcjach były umieszczone ćwiczenia, które umożliwiały uczniowi opanowanie materiału zawartego w lekcji. Do każdego zeszytu dołączono zadania zawierające tematy do samodzielnego opracowania, które były środkiem umożliwiającym sprawdzenie pracy ucznia. Uczeń opracowywał zadania na piśmie i przysyłał do PUK-u, i na tym kończyło się drugie stadium nauczania korespondencyjnego. Zadania były tak przygotowane, aby pobudzić w uczniu aktywność i wysiłek intelektualny, wymagane dla dokładnego, bezpośredniego zapoznania się przez ucznia z jakąś stroną życia zbiorowego i dokonania jej analizy. Trzecim stadium pracy było sprawdzanie i poprawienie zadań oraz odesłanie ich uczniom. Zeszyty były wysyłane w odstępach miesięcznych i w takich samych odstępach nadchodziły zadania opracowane przez uczniów, stanowiące niejednokrotnie elaboraty napisane na dwudziestu stronach papieru kancelaryjnego. Jak wielką pracę nakładało na PUK sprawdzanie zadań świadczy fakt, że tylko KOP nadsyłał w ramach KNO co miesiąc co najmniej 500 prac napisanych przez uczniów. PUK potrzebował więc całego sztabu współpracowników „poprawiaczy”, którzy rekrutowali się spośród studentów ostatnich lat uniwersytetu, w większości kandydatów na nauczycieli. Sprawdzanie wypracowań było dla nich doskonałą szkołą przygotowującą do przyszłej pracy społeczno – oświatowej.

<sup>10</sup>Blaustein L. (135): „Psychologiczne podstawy oświaty poza – szkolnej”, PUK, Warszawa.



*Starostwo powiatowe*

Ola zadania opracowane starannie i ze zrozumieniem omawianych zagadnień.

Ocena: dobre (4)

Częściowo opracowanie zadań podobne jest do opracowania pana Adlera. Współpraca jest dozwolona przy przetwarzaniu materiału, natomiast opracowanie winno być bardziej samodzielne.

POWSZECHNY I WYKŁAD  
KOBIECZYŃSKIE

N.O.-B.  
strona 7  
Nr 315

Starostwo № 55  
sic i do wzytu II

Spróbnictwa spróbnictwa  
Własność naprawa się do  
Własność do

Starostwo № 55  
sic i do wzytu II

Jakie są główne wyzyski między  
się ludźmi i w pewnym wyobraźni się tam  
produkcji pracy?

Zadanie należy uzupełnić przy  
Kadanie z życia gospodarczego Adlery  
i na tych przykładach opisać swoje  
spróbnictwa.

## MATERIAŁY Z SEMINARIUM HISTORYCZNEGO

W zasadzie nikt nie prowadził statystyk dotyczących uczestnictwa w kursach PUK-u aż do 1931 roku, kiedy podjęto próbę zestawienia słuchaczy z 1929 r. w 10 grupach zawodowo - środowiskowych<sup>11</sup>. Stąd dowiadujemy się o udziale procentowym w kursach:

- nauczycieli i wychowawców (47%),
- urzędników (11%),
- wolne zawody (10%),
- rzemieślników (7%),
- młodzież w wieku szkolnym (7%),
- rolników (5%),
- kolejarzy (3,5%),
- policjantów (3%),
- wojskowych (3%),
- służbę domową (0,5%).

Brak jest danych o ilości szeregowych Straży Granicznej, którzy ukończyli Kursy Nauki Obywatelskiej, bowiem nikt nie prowadził wówczas takich statystyk, a z racji podporządkowania formacji ministerstwu skarbu, strażników - uczestników kursów PUK-u zaliczano do „urzędników”, a nie „wojskowych”. Wszechstronność i elastyczność kształcenia przez PUK powodowała z każdym rokiem wzrost ilości uczestników kursów.

Terytorialne rozmieszczenie uczestników kursów w 1934 roku wg województw przedstawiało się następująco:

- Warszawa (20%),
- Lublin (15,5%),
- Łódź (11,5%),
- Kielce i Białystok (11%),
- Brześć (7%),
- Nowogródek (5,5%),
- Wilno (5%),

<sup>11</sup> „Kobieta współczesna” Nr 41 z 1931 r.

- Łuck (4%),
- Poznań i Toruń (3%),
- Katowice, Kraków i Lwów (2%),
- Tarnopol (1%),
- Stanisławów (0,5%),

i może mieć uzasadnienie nie tylko w zaszcłościach historycznych (różne poziomy kształcenia przez zaborców, wyrabianie nawyków), ale przede wszystkim w sytuacji ekonomicznej kandydatów (kursy były płatne), dostępności informacji o PUK-u i do samych kursów.

Autor od kilkunastu lat prowadzi badania historyczno - socjologiczne powstałego w 1935 roku Zachodniomałopolskiego Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej<sup>12</sup>. Osiągnięte wyniki badań<sup>13</sup> po opracowaniu statystycznym upoważniają Autora do stwierdzenia, że ilość szeregowych Straży Granicznej, którzy ukończyli Kursy Nauki Obywatelskiej wahała się w przedziale 4 - 5% wszystkich ich uczestników, a całkowicie wiarygodną jest uśredniona dla całej formacji ilość wynosząca 4,5% ogółu uczestników kursów. Wielkość ta jest porównywalna z udziałem procentowym w kursach uczestników grup zawodowo - środowiskowych kolejarzy, wojskowych i policjantów, i mieści się w kilkunastoprocentowej grupie zawodowej urzędników. A zatem prawdziwe jest stwierdzenie, że spośród ogólnej ilości 35 000 uczestników wszystkich Kursów Nauki Obywatelskiej, kursy te ukończyło ponad 1500 szeregowych Straży Granicznej, co stanowiło 30,9 - 29,7% rocznej ilości etatów budżetowych korpusu szeregowych, a uwzględniając płynność kadr korpusu formacji było to ponad 25% czynnych szeregowych.

Kurs Nauki Obywatelskiej zapoznawał uczestników z geografią i etnografią Polski, wpajał demokratyczne prawa i obowiązki wobec państwa i społeczności. Prowadził do wyrobienia światopoglądu uczniów i rozbudzał świadomość zadań jakie ciążyą na nich z tytułu uczestniczenia w życiu społecznym. Brak jest zestawień danych dotyczących szeregowych Straży Granicznej uczestniczących w kursie. Pewną analogię mogą jednak stanowić dane uczniów, podoficerów KOP, zebrane drogą ankiet w 1932 r. Ankiety nadesłało 80% uczniów z ogólnej ilości 514 podoficerów KOP zapisanych wówczas na kurs. Z zestawienia wieku i stanów rodzinnych, podanych przez grupę ok. 390 uczniów, wynika, że blisko  $\frac{2}{3}$

<sup>12</sup> Rozkazy Zach.Młp. IOSG i Inspektoratu Granicznego SG Jasło.

<sup>13</sup> Analiza dokumentów znajdujących się w zbiorach Autora i informacji uzyskanych od rodzin strażników.

## MATERIAŁY Z SEMINARIUM HISTORYCZNEGO

z tej liczby to ludzie w wieku 29 – 32 lat, a zatem grupa wiekowa stojąca na pograniczu dwóch pokoleń: przedwojennego i powojennego. Wszyscy rozpoczęli naukę szkolną przed I wojną światową, a z całą pewnością przed wojną polsko – bolszewicką. Wielu z nich brało czynny udział w obu lub jednej z nich. Pokolenie powojenne (23 – 26 lat) reprezentowało zaledwie 24 uczniów, a zdecydowanie przedwojenne (33 – 40 lat) 73 uczniów. Tym grupom wiekowym odpowiada stan rodzinny: 244 uczniów stanowili żonaci, a wśród nich 164 dzieci<sup>14</sup>. Mamy zatem do czynienia ze środowiskiem zrównoważonym i życiowo ustabilizowanym. Dla sporej ilości uczniów stan takiej stabilizacji został osiągnięty drogą deklasacji. Spora grupa spośród nich znalazła się w wojsku przypadkowo, w następstwie wstrząsów i ogólnych perypetii wojennych. Ludzie ci przed wojną sposobili się do zawodów cywilnych, niektórzy zawody te już wykonywali. Wojna wpłynęła na zmianę drogi życiowej, niejednokrotnie mundur zdjęto dopiero po 10 latach służby wojskowej. Jakkolwiek dla wielu uzyskanie statusu podoficera stanowiło awans społeczny, to jednak przejście z pracy cywilnej do wojska stanowiło dla części z nich moment deklasacji, który pozostawił konsekwencje psychiczne i moralne.

Kurs Nauki Obywatelskiej był przeznaczony dla wybranych podoficerów, instruktorów i referentów oświatowych. Stanowił solidną podstawę dla budowy własnego zasobu wiedzy, a jednocześnie pomoc metodyczną w pracy wychowawczej wśród żołnierzy, załóg komisariatów i placówek, członków Strzelca, a nawet szerszych kół ludności cywilnej. Konstrukcja kursu, przygotowana specjalnie dla uczestników jednostek militarnych przebywających w okresie służby daleko od jakichkolwiek ośrodków kulturalno – oświatowych, pozbawionych dostępu do normalnych dróg zdobycia wiedzy, była znakomitym uzupełnieniem wiedzy fachowej zdobytej podczas nauki w CSSG i wprowadzała w zagadnienia uwzględnione w kursach doszkalających dla pomocników kierowników komisariatów i samodzielnych kierowników placówek. Wsparciem w terenie dla uczniów były biblioteki prowadzone przy komisariatach Straży Granicznej i domach ludowych. Przeniesienie nauki obywatelskiej do PUK-u umożliwiło wykładowcom CSSG skupienie się na wyszkoleniu bojowym i służbie polowej oraz zapoznaniu uczestników kursów z instrukcją służby granicznej, przepisami celnymi i karno – skarbowymi oraz służbą śledczą – wywiadowczą, co pozwoliło na skrócenie czasu trwania kursów do 3 miesięcy. Blisko dziesięcioletni okres współpracy Straży Granicznej z PUK-iem doprowadził do tego, że w 1939 roku spośród wszystkich szeregowych służących w formacji (5114 osób), oprócz

<sup>14</sup> Hertz A. i Kipowa Ł. (1932): „W poszukiwaniu nowych metod pracy oświatowej. Wychowanie obywatelskie przez korespondencję”, s. 26 – 28, PUK, Warszawa.

osób, które miały wcześniej ukończone szkoły powszechne i gimnazja, ponad półtora tysiąca ukończyło pełny Kurs Nauki Obywatelskiej. Okres nauki szeregowych miał także pozytywny wpływ poszerzenie zasobu wiedzy ogólnej przez członków ich rodzin.

Wiele z zachowanych prac pisanych przez uczniów Kursu Nauki Obywatelskiej mogłoby stanowić dziś dla historyków i socjologów wspaniały materiał badawczy. To obraz nieistniejącej już i niejednokrotnie w żadnym innym dokumencie nie opisanej Polski. Jednym z absolwentów Kursu Nauki Obywatelskiej PUK i SG był str. SG Stanisław Kaczmarek, przyjęty do służby w Straży Celnej 15.08.1922 r., później w SG, który 5.09.1939 r. podczas patrolu pod Leluchowem dostał się do niewoli słowackiej. Str. Kaczmarek odbył pełny KNO z wynikiem dobrym (świadcstwo nr 344) w okresie od 11.12.1932 r. do 30.11.1935 r., tj. w czasie służby na Placówce I Linii Tylicz.



Stanisław Kaczmarek w wielu wypracowaniach dla PUK-u opisał Tylicz i jego okolice. Cytując jedno z jego wypracowań zachowano oryginalną pisownię<sup>15</sup>:

<sup>15</sup>Wypracowania KNO Stanisława Kaczmarka ze zbiorów Autora.

*„W południowej części Polski leżą Karpaty i tam na przełęczy Tylickiej znajduje się gmina Tylicz. Miejscowość, w której zamieszkuje posiada ogółem 1650 ludności. W tem znajduje się 20% Polaków wyznania rzymsko – katolickiego, 72% Rusinów /Łemków/ wyznania grecko – katolickiego i 8% Żydów wyznania mojżeszowego (...)*

*Polacy posiadają tu swój kościół rzymsko – katolicki. Istnieją przy kościele następujące stowarzyszenia kościelne.*

*Bractwo Różańca Św. męskiego i żeńskiego, składa się każde z 15 członków. Celem ich jest rozpowszechnianie kultu religijnego, swoją pobożnością mogą świecić przykładem.*

*Cech kowalski przy kościele założony został w 1805 roku, liczy obecnie 82 członków. Wpłacają oni składkę roczną 1 zł. Zebrane pieniądze w ciągu roku są przeznaczone na kupno świec dla oświetlenia ołtarzy kościoła jak i na mszę za członków zmarłych.*

*Przed wojną istniał tu cech tkacki i szewski, lecz po wojnie prowadzenie tychże zaniechano.*

*Stowarzyszenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Marji Panny stara się w pierwszym rzędzie o wewnętrzny czysty wygląd kościoła, naucza działość modlitwy, pielęgnuje chorych, udoskonala pracę na roli – jest wzorem i przykładem dla społeczeństwa. Stowarzyszenie powyższe podlega bezpośrednio zarządowi w Starej Wsi koło Sanoka.*

*Rusini posiadają tu swój kościół grecko – katolicki czyli /tu tak zwaną/ cerkiew. Przytem istnieje tylko jedna organizacja kościelna /cerkiewna/. W poczet członków tej organizacji wchodzi prawie że wszyscy ludzie tego wyznania. Roczna składka członka wynosi 50 groszy (...)*

*Przytulki i sierocińce w tut. miejscowości nie istnieją. Tylko stowarzyszenie sióstr /zakonnice/ wydaje codziennie bezpłatnie 40–stu dzieciom bezrobotnych pożywienie.*

*Współzycie grup wyznaniowych ze sobą jest zgodne i nie zachodzą przypadki przechodzenia z jednego wyznania na drugie (...)*

*Grupa narodowa polska założyła w roku 1930 Filję Kółka Rolniczego. Ma ono na celu wspieranie interesów gospodarczych swych członków. Za pomocą stosowanych kursów i wykładów szerzą wiedzę fachowo – rolniczą.*

*Staraniem księdza Koralczyka w 1929 roku została założona „Kasa Stefczyka”. Członków liczy 150. Ma ona na celu skupienie kapitałów znajdujących się między obywatelami i ma zachęcać do oszczędno-*

*ści. W razie potrzeby udziela pożyczek wszystkim grupom narodowym w celu podniesienia stanu rolniczo – gospodarczego.*

*Staraniem większości grup narodowościowych została w 1908 roku zorganizowana Straż Pożarna. Oddział tej straży liczy 25 strażaków, w tym 18 Rusinów i 7 Polaków. Ma ona na celu bezpieczeństwo życia, zdrowia i mienia obywateli w czasie pożaru lub powodzi oraz niesienia pomocy zagrożonym.*

*W roku 1927 założony został Oddział Związku Strzeleckiego. Związek Strzelecki prowadzi wytężoną pracę nad wychowaniem zastępów żołnierzy – obywateli w myśl hasła „Każdy żołnierz – obywatelem a każdy obywatel – żołnierzem. Oddział ten liczy 20 strzelców.*

*Koło Towarzystwa Szkoły Ludowej zostało założone w 1923 roku. Posiada obecnie 38 członków. Towarzystwo Szkoły ludowej ma obowiązek krzewić kulturę, to znaczy rozpowszechniać wiedzę czyli oświecać społeczeństwo.*

*Ponieważ stan oświaty wśród tut. mieszkańców jest niezbyt wysoki, więc dla podniesienia kultury są tu dwie biblioteki, czyli księgozbiory publiczne. Polska biblioteka T. S. L. została założona w 1923 roku. Czytelnia ruska imienia M. Kaczkowskiego w 1926 roku.*

*Najmniejszą grupę narodowa stanowią tu Żydzi. Dążą oni do zachowania czystości zasad religii mojżeszowej. Mają tu swój dom modlitwy czyli tak zwaną bóżnicę i szkołę. Poza tem nie posiadają żadnych innych organizacji (...)*

*W okolicy miasteczka Tylicz znajduje się spółdzielnia pod firmą „Russkoje – Dobro”. Celem spółdzielni jest podniesienie gospodarstwa i zarobku członków przez wspólne prowadzenie przedsiębiorstw i podniesienie poziomu kulturalnego członków (...)*

*Spółdzielnia opiera się na podstawie statutu uchwalonego qi przyjętego na Walnym Zgromadzeniu w dniu 20 maja 1928 roku, jest zarejestrowana w Rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy Sądzie Okręgowym Wydział III w Nowym Sączu dnia 7 października 1929 r. L: III Firm 240/29 № spółdzielni 208.*

*Spółdzielnia liczy 120 członków. Udział członka wynosi 10 zł. Spółdzielnia wykazuje się obrotem rocznym w kwocie 20.000 zł. Osiąga z tego 10% czyli 2.000 zł rocznego zysku. Spółdzielnia daje członkom dywidendę od wpłaconych udziałów w roku kalendarzowym w miarę dobytego zysku w wysokości 2% od sta.”*

M. S.  
SZKOŁA STRAŻY CELNEJ  
W ZAMBROWIE.

L. dz. ~~13194/12~~  
1867/1200

Do  
Pana  
Kamborze, hma  
15. sierpnia 1920 r.

Na podstawie upoważnienia Departamentu Cel. Min. Skarbu *Skarbu*  
10. *W* przyjmuję Pana na pro *sz* służbę do straży cel-  
nej w charakterze *straznika* z uposażeniem według *rosz*  
stopnia plac niższych funkcjonariuszów państwowych (Ustawa z dnia  
13-7 1920 r. Dz. Hist. 65 poz. 429).

*Witman*  
Komendant Szkoły





Bocheński Waldemar; Znaczenie Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego w podnoszeniu wykształcenia ogólnego szeregowych Straży Granicznej, Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia nr 1-2/2013, Koszalin 2013, s. 11 – 26.